

Sygn. akt I ACa 805/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

**Przewodniczący : SA Wincenty Ślawski ( spr .)**

**Sędziowie : SA Krzysztof Depczyński del. S O Bożena Rządzińska**

Protokolant: st. sekr. sąd. Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 29 grudnia 2016 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **J. R.**

przeciwko **W. R.**

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 1 kwietnia 2016 r. sygn. akt I C 269/15

1. oddała apelację;
2. nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego;
3. przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w S. na rzecz adwokata M. W. kwotę 3.321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) złotych brutto tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

**Sygn. akt I ACa 805/16**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 1 kwietnia 2016 roku wydanym w sprawie z powództwa J. R. przeciwko W. R. o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli i zapłatę, Sąd Okręgowy w Sieradzu oddalił powództwo w zakresie żądania zobowiązania do złożenia oświadczenia woli

w zakresie przeniesienia własności udziału 1/2 części w nieruchomości położonej w W. oznaczonej numerami działek (...) oraz

w zakresie żądania zapłaty; w pozostałym zakresie umorzył postępowanie i orzekł o kosztach procesu.

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny podziela

i przyjmuje za własne, a z których wynika, że w dniu 17 lutego 1998 roku powód wraz z nieżyjącą już żoną K. R. zawarli ze swoją synową – pozwaną, umowę darowizny, na mocy której przekazali jej wchodzące w skład ich majątku wspólne i tworzące ich gospodarstwo rolne:

- nieruchomości położoną we (...) oznaczoną numerem działki (...);

- udział w wysokości 2/44 części w nieruchomości położonej we wsi K. oznaczonej numerami działek: 2072, 2073, 2074;

- nieruchomości położoną we (...) oznaczoną numerem działki (...).

Przy zawarciu rzeczony umowy pozwana ustanowiła na rzecz darczyńców i ich córki dożywotnią służebność polegającą na prawie wspólnego przez nich korzystania z 1/2 części pięcioletniego wówczas domu znajdującego się na działce numer (...) we (...), z garażu oraz 1/10 części stodoły

i obory znajdujących się na tej działce. Powód wraz z żoną zdecydowali się

na przekazanie pozwanej gospodarstwa z uwagi na osiągnięcie przez nich wieku emerytalnego i chcieli uzyskać emerytury rolnicze, które nie przysługiwałyby im w sytuacji gdyby byli właścicielami gospodarstwa rolnego. Po zawarciu umowy powód z żoną i córką zajęli dwa pokoje i kuchnię, a pozwana z mężem

i dwójką dzieci zajęli jeden pokój i kuchnię. Z łazienki i korytarza korzystali wszyscy. Po zawarciu umowy pozwana

urodziła jeszcze dwójkę dzieci. Dlatego w celu polepszenia warunków mieszkaniowych rodziny zaadaptowała w 2006

roku połowę strychu na część mieszkalną i zrobiła na nim dodatkową łazienkę. Powód nie akceptował rozbudowy

domu. W czasie zawierania przedmiotowej umowy strony żyły w zgodzie. W 2007 roku po śmierci żony powoda,

stosunki pomiędzy nim a pozwaną i jej rodziną uległy pogorszeniu, a od pięciu lat są bardzo złe, strony się nie odzywają

do siebie. Przyczyną pogorszenia się stosunków pomiędzy stronami był fakt, że powód nie akceptował podjętej przez

pozwaną decyzji o remoncie domu i nie uważał jej za właścicielkę przekazanego gospodarstwa. Powód okazywał też

pozwaną niezadowolony, że jest ona jego synową. Pozwana unika powoda, który inicjuje konflikty i wzywa policję, a

po ich przyjeździe wysuwa pod jej adresem szereg zarzutów. Pozwana nigdy nie użyła względem powoda siły fizycznej,

nigdy nie zepchnęła go ze schodów, nie używała w stosunku do niego słów wulgarnych, ani ona, ani jej rodzina nie

utrudniali życia powodowi. Nigdy nie było sytuacji, że powód nie mógł wejść do domu. Nawet jeśli dom jest zamknięty

to powód wie gdzie znajduje się klucz. Pozwana nie zabraniała powodowi korzystania z garażu czy stodoły. Powód

nigdy nie prosił pozwanej o zawiezenie go do lekarza. Pozwana nie posiada prawa jazdy. Pozwana zdecydowała się

na założenie podlicznika na prąd z uwagi na korzystanie z niego bez ograniczeń przez córkę powoda, a za co rachunki

placiła pozwana. W 2013 roku pozwana podjęła decyzję

o przeprowadzeniu remontu łazienki. Powód nie akceptował tej decyzji.

Po wyremontowaniu łazienki zarówno powód, jak i jego córka mogli z niej dalej korzystać. Z uwagi na ilość osób

mieszkających w domu zdarza się, że trzeba czekać z dostępem do niej, ponieważ inny członek rodziny z niej korzysta.

Pozwana nie nastawia swoich dzieci przeciwko powodowi, to on się do nich nie odzywa. Obecnie między stronami jest

spór do kogo należą maszyny rolnicze. Strony spierają się o zakres ustanowionej w umowie darowizny służebności.

W 2012 roku pozwana zbyła otrzymane wcześniej na mocy umowy darowizny położoną we wsi K. działkę numer

(...) oraz udział 2/4 części położonych we wsi K. działkach (...). W wystosowanym do pozwanej piśmie z dnia 28

października 2014 roku powód złożył jej oświadczenie,

w którym odwołał darowiznę jego udziału wynoszącego 1/2 części

w nieruchomościach położonej we (...) oznaczonej numerami działek (...), położonej we wsi K. i W. oznaczonej

numerami działek: we wsi K. – (...) i we (...) i 439, jak również darowiznę jego udziału wynoszącego 1/4 części w

nieruchomości położonej we wsi K. oznaczonej numerami działek (...) dokonane w dniu 17 lutego 1998 roku wskazując,

że przyczyną odwołania darowizny jest jej rażąca niewdzięczność względem niego polegająca na braku jej pomocy i

wsparcia, wyzywaniu go i ubliżaniu, wszczynaniu kłótni, zabranianiu mu korzystania z łazienki i z 1/10 części stodoły.

W świetle powyższych okoliczności, Sąd Okręgowy stwierdził,

że pomiędzy stronami panuje konflikt, którego zarzewiem jest nieakceptowanie przez powoda samodzielnych

decyzji pozwanej co do remontów domu znajdujących się na darowanej jej nieruchomości. W konsekwencji

zadaniem Sądu pierwszej instancji było dokonanie oceny, czy takie zachowania pozwanej mogą być traktowane jako

rażąca niewdzięczność. Zdaniem Sądu Okręgowego pozwana miała prawo jako właścicielka darowanego jej domu

podejmować suwerenne decyzje w tym przedmiocie, nie mając przy tym obowiązku konsultowania ich z powodem.

Poza tym działania pozwanej polegające na rozbudowie domu, czy remoncie łazienki miały na celu polepszenie przedmiotu darowizny, a więc trudno żeby wymierzone one były przeciwko powodowi i żeby w ogóle mógł on je odbierać jako niewdzięczność. Nie można też jako rażącej niewdzięczności traktować nieudzielenia powodowi przez pozwaną pomocy. Z zeznań powoda wynika, że o taką pomoc on nie prosił. Ponadto powód nie udowodnił, żeby pozwana utrudniała mu dostęp, bądź uniemożliwiała korzystanie z pomieszczeń objętych ustanowioną na jego rzecz służebnością albo utrudniała mu życie czyniąc złośliwości czy stosując względem niego przemoc fizyczną. Pomiędzy stronami dochodzi wprawdzie do utarczek słownych, ale Sąd Okręgowy podkreślił, że przy zaistniałych pomiędzy stronami nieporozumieniach nie bez znaczenia dla oceny i kwalifikacji zachowania się obdarowanej są też motywy jej postępowania, które jest spowodowane działaniem powoda. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że zachowania pozwanej względem powoda nie zawierają znamion rażącej niewdzięczności.

**Apelację** od powyższego wyroku złożył powód, zaskarżając go w części, tj. co do punktu 1 i 4 sentencji i zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:

- art. 266 § 1 k.p.c. w zw. z art. 261 § 1 k.p.c. poprzez uznanie świadka A. K. (mąż siostry pozwanej) za obcego względem stron postępowania i braku pouczenia go o przysługującym mu prawie do odmowy składania zeznań jako powinowatemu drugiego stopnia w linii bocznej a następnie odebraniu zeznań od świadka i oparciu na nich ustaleń stanu faktycznego,

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez newszechstronną analizę zebranych w sprawie dowodów, objawiającą się brakiem dostatecznego wykazania w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, na jakiej podstawie sąd orzekający przypisał walor wiarygodności zeznaniom składanym przez świadków zawnioskowanych przez pozwaną, pomimo widocznego braku obiektywizmu w ich zeznaniach, bliskiej więzi rodzinnej i przyjacielskiej łączącej ich z osobą pozwanej oraz występowaniu wzajemnych sprzeczności w treści ich zeznań, a nadto dlaczego wiarygodności tej odmówił zeznaniom powoda oraz świadków przez niego powołanych, co w konsekwencji doprowadziło do błędnych ustaleń stanu faktycznego w zakresie podstaw odwołania darowizny oraz rażącej niewdzięczności pozwanej względem powoda, a nadto uniemożliwiło prawidłową weryfikację rozstrzygnięcia wydanego przez sąd.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów powód wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uznanie żądania pozwu, ewentualnie o uchylenie orzeczenia i ponowne rozpoznanie sprawy co do jej istoty oraz o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu przed Sądem drugiej instancji, które nie zostały pokryte ani w całości, ani w jakiegokolwiek części, a w razie nieuwzględnienia apelacji wniósł o zastosowanie w sprawie art. 102 k.p.c. i nieobciążanie go kosztami procesu z uwagi na zasady słuszności.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Sąd Apelacyjny podzielił w całości ustalenia faktyczne i rozważania jurydyczne Sądu Okręgowego dokonane w niniejszej sprawie. W ocenie Sądu drugiej instancji podniesione przez powódkę zarzuty nie są trafne.

Przede wszystkim nie zasługiwał na aprobatę Sądu drugiej instancji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez newszechstronną analizę zebranych w sprawie dowodów, który dla swej skuteczności wymaga wskazania przez stronę skarżącą przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu. W szczególności powinny zostać przez nią podane, kryteria oceny, które naruszone zostały przez Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak

ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2006 r., sygn. akt VI ACa 567/06, LEX nr 558390).

Uwzględnienie bowiem przez Sąd w ocenie materiału dowodowego powszechnych i obiektywnych zasad doświadczenia życiowego nie usprawiedliwia zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów na tej tylko podstawie, że indywidualne i subiektywne doświadczenia strony są od tych zasad odmienne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 1999 r., sygn. akt II UKN 76/99, OSNP 2000 nr 19 poz. 732). Zatem powód winien był wykazać w wywiedzionej apelacji, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, gdyż tylko takie uchybienie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 października 2012 r., sygn. akt I ACa 209/12, LEX nr 1223145). Jeśli

z materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne

i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana przez ten Sąd ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby

w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Jedynie wówczas, gdy brak jest logiki w wysnuwaniu wniosków ze zgromadzonego materiału dowodowego lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza reguły logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005 roku, sygn. akt IV CK 122/05, LEX nr 187124; wyrok Sądu Apelacyjnego

w W. z dnia 28 maja 2013 roku, sygn. akt I ACa 1466/12).

Mając na względzie powyższe nie sposób podzielić zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. skoro skarżący ograniczył się tylko do wskazania, że jego zdaniem Sąd pierwszej instancji dokonał newszechstronnej oceny materiału dowodowego z pominięciem istotnej jego części, tj. zeznań powołanych przez powoda świadków. Skarżący nie podał jednak jakie zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego Sąd Okręgowy naruszył w sposób rażący dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego dla potrzeb ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Zdaniem skarżącego Sąd pierwszej instancji oparł się w swych ustaleniach na zeznaniach świadków powołanych przez pozwaną, odmawiając wiarygodności zeznaniom świadków powoda. Tymczasem trzeba podnieść, że w pisemnych motywach uzasadnienia Sąd Okręgowy wskazał, że ustaleń faktycznych w sprawie dokonał w oparciu częściowo o zeznania stron, a także zeznania świadków oraz w oparciu

o wywiady środowiskowe oraz zgromadzone w aktach dokumenty, których strony nie kwestionowały. Biorąc jednak pod uwagę istnienie konfliktu między stronami, Sąd pierwszej instancji podkreślił, że zebrane dowody osobowe wymagały gruntownej analizy we wzajemnym powiązaniu z nieosobowymi źródłami dowodowymi. Sąd Okręgowy podniósł, że w oparciu o korespondujące ze sobą zeznania pozwanej i świadków: G. R., O. R., S. R., M. G. i B. S., który nie jest członkiem rodziny, przyjął, że przyczyną konfliktu między stronami jest fakt, że powód nadal czuł się właścicielem domu, który darował pozwanej, uważając że ona nie ma prawa zachowywania się jak właścicielka i podejmowania żadnych decyzji jego dotyczących. W sposób przekonujący i wyczerpujący Sąd pierwszej instancji podał przyczyny, dla których odmówił wiary zeznaniom powoda oraz zeznaniom świadków A. B.

i M. G. w zakresie przyczyn powstałego konfliktu (k 121 odwr. do 122 odwr.).

Nie zasługiwał na uwzględnienie podniesiony przez powoda zarzut naruszenia art. 266 § 1 k.p.c. w zw. z art. 261 § 1 k.p.c. poprzez uznanie świadka A. K. (mąż siostry pozwanej) za obcego względem stron postępowania i braku pouczenia go o przysługującym mu prawie do odmowy składania zeznań jako powinowatemu drugiego stopnia w linii bocznej

a następnie odebraniu zeznań od świadka i oparciu na nich ustaleń stanu faktycznego. Wezwani na termin rozprawy w dniu 15 stycznia 2016 roku świadkowie zostali pouczeni o obowiązku mówienia prawdy. Powód nie może kwestionować wiarygodności zeznań świadka A. K. z tej tylko przyczyny, że są one dla niego niekorzystne,

zwłaszcza że nie stanowiły one wyłączonej podstawy do poczynienia przez Sąd Okręgowy określonych ustaleń stanu faktycznego. Ustalenia te wszak mają oparcie w innych dowodach uznanych za wiarygodne. Powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika nie złożył zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. i przez to utracił możliwość podnoszenia tego zarzutu w dalszym toku postępowania.

Wbrew zatem odmiennemu oczekiwaniu skarżącego, Sąd Apelacyjny uznał, że na tle prawidłowo dokonanych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy wyraził określone oceny, które nie pozostają w sprzeczności ani z zasadami logicznego rozumowania, ani doświadczeniem życiowym. Jednocześnie Sąd pierwszej instancji poddał ocenie całość okoliczności, uwzględniając przy tym pełny kontekst wydarzeń. Poczynione ustalenia faktyczne i oceny zostały wszechstronnie, przekonywująco i logicznie uzasadnione. Stan faktyczny sprawy został ustalony w oparciu o postępowanie dowodowe przeprowadzone

w kierunku postulowanym przez strony. Niezadowolenie zaś powoda z treści rozstrzygnięcia, dla niego niekorzystnego, nie może stanowić wystarczającej podstawy do skutecznego podważenia dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych i wyciągniętych na ich podstawie słusznych wniosków jurydycznych. Nie budzi bowiem najmniejszych wątpliwości, co zresztą ustalił Sąd Okręgowy, że strony pozostają w ostrym konflikcie. Ustalenia przyjęte

w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazują jednoznacznie dowody, na których oparł się Sąd Okręgowy określając podstawę faktyczną rozstrzygnięcia. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, żeby rzeczywiście została naruszona nietykalność osobista powoda oraz, żeby był on ograniczony w korzystaniu ze swojej służebności przez pozwaną. Jak słusznie zaś Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, nieporozumienia do jakich dochodziło pomiędzy stronami wynikały nie tylko z zachowania pozwanej, konflikty częściej były inicjowane przez powoda.

Wobec tego należało stwierdzić, że Sąd Okręgowy w sposób wszechstronny, bezstronny i zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów dokonał analizy zgromadzonego materiału dowodowego, w tym załączonych dokumentów, zeznań świadków i przesłuchania stron. Apelujący nie wykazał,

że z uchybieniem któregośkolwiek z tych kryteriów doszło do oceny dowodów

i uznania, że brak było podstaw do przyjęcia, iż doszło po stronie pozwanej do rażącej niewdzięczności względem powoda.

W konsekwencji przy prawidłowo określonej podstawie faktycznej rozstrzygnięcia, Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy zastosował przepisy prawa materialnego, tj. art. 898 § 1 k.c.

Zgodnie art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Stosownie do treści art. 888 k.c. darowizna jest umową, w której darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swego majątku.

Na gruncie omawianej sprawy istotne znaczenie miało więc dokonanie oceny czy zachowanie pozwanej w stosunku do powoda nosiło znamiona rażącej niewdzięczności, co rodziłoby po stronie skarżącego uprawnienie do skutecznego odwołania darowizny.

Ustawodawca nie zawarł w kodeksie cywilnym legalnej definicji pojęcia „rażącej niewdzięczności”. W orzecznictwie ugruntowane jest już jednak stanowisko, że nie każdy spór i nie każdy przejaw zachowania sprzecznego

z wolą darczyńcy uzasadnia twierdzenie o dopuszczeniu się przez obdarowanego rażącej niewdzięczności. Odwołanie darowizny na podstawie przywołanego przepisu uzasadnia bowiem takie zachowanie obdarowanego, które cechuje się znacznym nasileniem złej woli kierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej, przy czym zachowanie to cechuje upór, nieprzejednanie, nieprzyjazny zamiar. Wśród przykładów czynów świadczących o rażącej niewdzięczności obdarowanego wymienia się

w szczególności odmówienie pomocy w chorobie, odmowę pomocy osobom starszym, naruszenie czci, naruszenie nietykalności cielesnej, rozpowszechnianie uwłaczających informacji o darczyńcy, pobicie czy ciężkie znieważenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r., sygn. akt IV CSK 113/11, LEX nr 1111009). Jednocześnie nie uzasadniają odwołania darowizny, czyli nie noszą znamion rażącej niewdzięczności, czyny nieumyślne obdarowanego,

drobne czyny umyślne, ale niewykraczające, w określonych środowiskach poza zwykłe konflikty życiowe i rodzinne, jak też zdarzenia wywołane zachowaniem się, czy działaniem samego darczyńcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2010 r., sygn. akt II CSK 68/10, LEX nr 852539).

Przesłanka niewdzięczności w stopniu rażącym ma kwalifikowany charakter, odnoszący się do zachowań, które oceniając rozsądnie,

przy uwzględnieniu miernika obiektywnego i subiektywnego, muszą być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Jako kryterium pomocne

w ocenie zachowania obdarowanego wskazuje się dobre obyczaje

w konkretnym środowisku oraz zwyczajowe relacje między obdarowanym,

a darczyńcą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 r., sygn. akt I CK 112/05, LEX nr 186998).

Rażąca niewdzięczność występuje zwłaszcza wtedy, gdy obdarowany dopuszcza się względem darczyńcy rozmyślnie nieprzyjaznych aktów, przestępstw przeciwko życiu, zdrowiu, czci oraz mieniu, a także gdy narusza obowiązki wynikające ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą, czyli chociażby odmawia pomocy w czasie choroby mimo oczywistej możliwości jej udzielenia, a także woli ze strony darczyńcy.

Ocena, czy obdarowany rzeczywiście swoim zachowaniem w stosunku do darczyńcy wypełnił przesłankę rażącej niewdzięczności, jest przez Sąd dokonywana z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy. Jak zostało wyżej zasygnalizowane uprawnienie do odwołania darowizny przysługuje darczyńcy i w konsekwencji to od niego zależy, jakie zachowanie czy zaniechanie obdarowanego, będzie odbierane przez niego jako przejaw rażącej niewdzięczności. Należy jednakże podkreślić, że skuteczność oświadczenia

o odwołaniu darowizny jest również uzależniona od tego, czy przy zastosowaniu obiektywnych mierników, oceniając sprawę rozsądnie, faktycznie dane zachowanie czy zaniechanie (wskazane przez darczyńcę) może być kwalifikowane jako wysoce niewłaściwe, wyrządzające krzywdę darczyńcy.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy słusznie uznał, że postępowanie pozwanej względem powoda nie wypełniało znamion rażącej niewdzięczności. Stawiane przez apelującego zarzuty względem pozwanej, powoływane w toku procesu, jak również akcentowane w apelacji, nie znalazły w istocie potwierdzenia w zebranych w sprawie materiale dowodowym.

Odnosząc bowiem powyższe rozważania prawne na kanwę niniejszej sprawy oraz dokonując ponownej oceny ustalonych zachowań pozwanej,

Sąd drugiej instancji podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że in casu nie istniały podstawy do uznania, że W. R. dopuściła się w stosunku do powoda rażącej niewdzięczności. Sąd Okręgowy dokonał oceny zachowań obdarowanej wobec powoda na kilku płaszczyznach, w tym na gruncie podejmowania przez pozwaną decyzji co do remontów nieruchomości stanowiącej jej własność, rzekomego nieudzielenia powodowi pomocy, uniemożliwiania powodowi korzystania z pomieszczeń objętych ustanowioną na jego rzecz służebnością, stosowania względem niego przemocy fizycznej

i niecenzuralnych określeń. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie można uznać, jakoby pozwana celowo, z nieprzyjaznym zamiarem postępowała względem powoda oczywiście nieprawidłowo bądź niewłaściwie, w stopniu uzasadniającym odwołanie darowizny w stosunku do niej. Powód nie wykazał

w sposób dostateczny i przekonujący, aby zachowania pozwanej, na które wskazywał ona w oświadczeniu o odwołaniu darowizny oraz w pozwie nosiły cechy rażącej niewdzięczności, o której stanowi art. 898 § 1 k.c.

W oświadczeniu o odwołaniu darowizny powód podał, że rażąca niewdzięczność pozwanej przejawia się w tym, że:

- nie może on liczyć na żadną pomoc i wsparcie ze strony obdarowanej, która dopuszcza się względem niego zachowań nagannych – wyzywa go, ubliża mu, wszczyna kłótnie, zabrania korzystania ze wspólnej łazienki (w tym z wanny i prania w pralce), zabrania wstępu i korzystania z 1/10 stodoły, z której ma on prawo korzystać zgodnie z ustanowioną w powołanej umowie darowizny służebnością, a nadto nie może on liczyć na żadną pomoc pozwanej w chorobie (k. 8).

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie sposób uznać by po stronie pozwanej istniały przesłanki rażącej niewdzięczności, uzasadniającej odwołanie darowizny. Uwzględniając, że pomiędzy stronami zachodziły zdarzenia konfliktowe, to nie można ich jednak kwalifikować jako rażącą niewdzięczność. Należy jednak podkreślić, że samo istnienie konfliktów i nieporozumień nie może samo przez się uzasadniać odwołania darowizny. Konflikty wynikały z emocji i napięcia nieporozumień między stronami. Zachowania pozwanej były często prowokowane zachowaniami powoda. Obie strony zachowywały się względem siebie w sposób obiektywnie niewłaściwy. Nie można natomiast upatrywać rażącej niewdzięczności w tym, że pozwana dokonała remontu łazienki, czy zaadoptowała do celów mieszkalnych część strychu, skoro w domu tym mieszkało osiem osób. Tym bardziej, że jest ona właścicielką tej nieruchomości, a zatem ma pełne prawo podejmować decyzje tego rodzaju, a nie można pominąć, że powód z tej wyremontowanej łazienki korzysta. Nie znalazły także potwierdzenia w zebranych materiałach dowodowych zarzuty powoda, że pozwana odmawiała mu pomocy i wsparcia. Z akt sprawy wynika, że powód nie zwracał się do niej o jakąkolwiek pomoc (k. 38 odw.). Powód nie udowodnił również w sposób niewątpliwy i pewny, że nie może korzystać ze stodoły, zwłaszcza że jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego korzysta on z niej, ponieważ bierze z niej siano. Podkreślenia wymaga i to, że nawet po dokonaniu darowizny pomiędzy stronami czynności prawnej mogą zaistnieć sytuacje sporne czy konfliktowe w związku ze sposobem realizacji określonych praw czy roszczeń. Nie ma przeszkód ku temu by każda ze stron wystąpiła na drogę sądową o rozstrzygnięcie stosunku spornego. Powód dokonując darowizny na rzecz synowej, pominąwszy swego syna, faktycznie nie akceptował aktów właścicielskich obdarowanej co było zarzewiem konfliktów. Istnienie wcześniej dobrych relacji pomiędzy stronami było możliwe od 1998 roku do 2007 roku. Skoro tak, to ułożenie tychże relacji przy zmianie zachowania także powoda jest na powrót możliwe. Nie sposób dopatrywać się po stronie pozwanej aktów nieprzyjaznych czy wrogich względem apelującego w sytuacji, gdy jej decyzje co do adaptacji strychu czy remontu łazienki wynikały z konieczności życiowej w związku z urodzeniem dwojga kolejnych dzieci. Zwiększenie ilości osób korzystających ze wspólnych pomieszczeń siłą rzeczy wiązało się z obiektywnymi utrudnieniami. Wprawdzie niektóre z wypowiedzi pozwanej w sytuacjach konfliktowych były naganne

i mogą być traktowane jako przejaw niewdzięczności, zwłaszcza że ludziom starszym przywiązanych do ziemi i do dorobku swego życia należy się wyrozumiałość i szerszy margines tolerancji, to jednak niewdzięczność ta nie ma kwalifikowanego charakteru, gdy się zważy emocjonalne i sytuacyjne ich konotacje. Odwołanie darowizny jest odstępstwem od zasady pewności obrotu prawnego i stabilizacji stosunków prawnych. Dlatego ustawodawca nie bez przyczyny ograniczył taką możliwość do wypadków wyjątkowych. W sytuacji gdy roszczenie powoda zmierza do powrotnego przeniesienia własności udziału w nieruchomościach, strony i tak pozostając ich współwłaścicielami nie unicestwią zarzewia konfliktu bez zmiany sposobu postępowania.

W tej sytuacji nie sposób uznać by po stronie pozwanej istniały przesłanki rażącej niewdzięczności, uzasadniającej odwołanie darowizny. O ile powód ma określone roszczenia w związku z treścią służebności osobistej może ich dochodzić w odrębnym postępowaniu. Tymczasem nie zgłosił takich roszczeń, ani nie podjął w tym kierunku żadnej próby.

Podzielając zatem stanowisko Sądu Okręgowego, że w przeprowadzonym postępowaniu powód nie wykazał zasadności dochodzonego roszczenia,

Sąd Apelacyjny oddalił przedstawną przez niego apelację na podstawie

art. 385 k.p.c. Z uwagi na sytuację majątkową, osobistą i zdrowotną powoda, jego wiek oraz niską emeryturę rolniczą, Sąd drugiej instancji nie obciążył go kosztami postępowania apelacyjnego po myśli art. 102 k.p.c. uznając że zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony. Na podstawie § 4 ust. 1-3

w związku z § 8 pkt 6 i § 16 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (tj. Dz U z 2015 r. poz. 1801) Sąd Apelacyjny przyznał pełnomocnikowi powoda wynagrodzenie z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym w kwocie 3.321 złotych brutto, które nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Sieradzu.